



Caeterum censeo.

O ile można wyrozumieć „le-
wica legionowa“ chce iść do ataku
pod hasłem „niech żyje demo-
kracja“, „precz z faszyzmem“.

Hasło to jest bezsensowne, Pol-
ska bowiem nie jest zagrożona
faszyzmem. Najchętniejby u nas
widzieliśmy totalną formę rządzenia
państwem t. zw. „naprawicze“,
p. Grażyński zorganizował na Ślę-
sku w 80 procentach ustrój total-
ny i mniejsi naprawicze dosko-
nale się u niego czują. Poza-
tem hasła totalizmu są teoretycznie
rozważane w pewnych kołach
młodzieży narodowej, ale nie są
popularne u większości społec-
zeństwa narodowego. Plk. Koc
wielokrotnie się totalizmu wyrze-
kał, a marszałek Rydz Smigły
pozostaje wierny wskazówkom

Marszałka Piłsudskiego, który
wiele razy mógł wprowadzić dy-
ktaturę, a tego nie uczynił.

Wypowiadaliśmy na tych szpal-
tach dużo razy opinię, że to,
co daje dobre wyniki we Wło-
szech i w Niemczech, dla nas by-
łoby zgubne. Każdy totalizm wy-
jaławia kraj kulturalnie, psychicz-
nie. Polska musi wydobyć z sie-
bie jeszcze ogromną siłę promie-
niowania, aby zasymilować sło-
wiańskie i niemieckie mniejszości
narodowe. Totalizm byłby dla
nas zgubny.

Ale przeniesienie przez ataku-
jącą grupę lewicy legionowej wal-
ki znów na teren zagadnień kon-
stytucyjnych, ustrojowych, powin-
no otworzyć oczy każdemu oby-
watelowi na istotną wartość kon-

stytucji 23 kwietnia.

Konstytucja ta:
zabezpiecza nas przed totaliz-
mem.

tworzy silną, centralną wła-
dzą wykonawczą.

Konstytucja 23 kwietnia jest
złe kochana, ale nie atakowana.
Jak rozumiemy, i lewicy i kołom
narodowym chodzi o zmianę or-
dynacji wyborczej. W moim
przekonaniu, na powrocie do
„pięcio-ogonówki“, jak mówią
Moskale, do pięcio - przmiotni-
kowego prawa głosowania zarobi-
li u nas bolszewicy, zyskały
elementy skrajne, straciły na-
rodowcy. W każdym razie zmia-
na ordynacji wyborczej, to skok
w ciemność. Ale w imię intere-
su całości państwa należy ocze-

kiwać, że nawet ci, którzy do-
magają się zmiany ordynacji, po-
zostaną lojalnymi wobec konsty-
tucji. Jest ona dzisiaj, po śmier-
ci Marszałka, jedynym punktem
stałym i silnym w zrębie naszego
państwa. Jedna dewaluacja mo-
że uratować kraj, stałe dewalua-
cje podrywają zaufanie do pienią-
dza. Zamach majowy był konie-
czny, stałe liczenie się z kon-
stytucją, byłoby słabością Połski.

To też z największą boleścią
odczuwamy fakt, że pan pre-
mier Składkowski niezawsze, tak
w mowie, jak pismie, liczy się z
duchem i literą konstytucji 23
kwietnia. Tutaj największa skru-
pulatność, największy pedantyzm
jest wskazany. O to go prosimy,
jak wierni poddani. Cat.

Pułkownik Kowalewski w Małopolsce

(Telefonem z Warszawy)

Pułk. Kowalewski bawi od kilku dni w Małopol-
sce na terenach będących niedawno miejscem zna-
nych wypadków w związku ze strajkiem chłopskim.
Powraca do Warszawy we wtorek,

Czy dojdzie do odprężenia między episkopatem katolickim, a rządem Rzeszy

Specjalna delegacja biskupów jedzie do Rzymu

RZYM. — Berliński korespondent „Stampy“ informuje, że w
wyniku konferencji Episkopatu niemieckiego w Fuldzie wyjedzie do Ca-
stel Gandolfo specjalna misja, która zawiadomi Ojca świętego o po-
wziętych uchwałach.

Dotychczas one mają przedewszystkiem zagadnienia stronnictwa
wyznaniowego, które jest likwidowane przez władze Rzeszy Niemiec-
kiej. W związku z tą wiadomością, korespondent sygnalizuje pogłoski,
krążące w kołach dobrze poinformowanych, że podczas konferencji w
Fuldzie ujawnić się miały tendencje, nacechowane większym zrozumu-
mieniem dla stanowiska rządu niemieckiego. Pozwala to podobno ży-
wić nadzieję, na pewne odprężenie w stosunkach pomiędzy Episkopa-
tem niemieckim a władzami świeckimi Rzeszy, tę samą pogłoskę sy-
gnalizuje berliński korespondent „Messagero“.

Również ewangelicy wystosowali do rządu memoriał

BERLIN. — We wszystkich gminach Bekentniskirche w Niem-
czech odczytano w niedzielę orędzie do wiernych. Orędzie utrzyma-
ne jest w tonie spokojnym, choć zdecydowanym. Na wstępie orędzie
stwierdza, że w połowie lipca obradowały w Kassel władze Beken-
tniskirche. Wyniki tych obrad ujęto w memoriale skierowanym, do
rządu Rzeszy. Memoriał uskarżał się na znane zarządzenia przeciw-
kościelne ze strony państwa i prosił o nowe zasadnicze omówienie sto-
sunków między Kościołem a rządem. Odpowiedzi na memoriał do-
tychczas nie otrzymano.

Anglia projektuje zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie Hiszpanji

PARYŻ. — „Oeuvre“ twierdzi, że Foreign Office zamierza
wystąpić z inicjatywą zwołania do Londynu międzynarodowej kon-
ferencji w sprawie hiszpańskiej.

We tej kwestii ambasador angielski w Rzymie sir Erick Dru-
mond miał otrzymać już odpowiednie instrukcje 25 b.m.

Celem porozumienia się z min. Ciano, decyzja ta pozo-
stawać miała w związku z konferencją, jaką odbył w tymże
dniu min. Eden z pierwszym lordem admiralicji, w czasie kto-
rej omawiano sytuację na morzu Śródziemnym.

RÓWNIEŻ KONGRES POKOJU wysunął projekt zawieszenia broni w Hiszpanji

PARYŻ. — W czasie obrad kongresu pokoju, które zakon-
czyły się niedawno w Paryżu, wystąpiono z nowym projektem
uregulowania sprawy hiszpańskiej.

Wybitny znawca zagadnień hiszpańskich p. Albert Mousse
miał w swym przemówieniu wysunąć projekt, aby Komitet
Nieinterwencji zaproponował rządowi w Walencji i Burgos, za-
wieszenie broni przy utrzymaniu obecnego terytorjalnego stanu
posiadania.

To zawieszenie broni, jak informuje „Oeuvre“ miałoby
trwać dwa lata. Przedstawiciele państw bezwzględnie neutral-
nych i nie zainteresowane w konflikcie np. państw skandynaw-
skich, bałtyckich i południowo - amerykańskich, czuwaliby nad
odbudową gospodarczą obu terytoriów. Dopiero potem gdyby
uspokoili się obecne namiętności polityczne, odbyłby się plebi-
scyt, który pozwoliłby na swobodne wypowiedzenia się naro-
du hiszpańskiego.

Projekt ten wywołać miał ożywioną dyskusję.

Kontrola morską ma być zniesiona

LONDYN. Pat. Donoszą o możliwości zdjęcia kontroli morskiej jaka spra-
wuje w dalszym ciągu marynarka brytyjska i francuska przy brzegach zaję-
tych przez gen. Franco w Hiszpanji.

Biurowi komitetu nieinterwencji które w ubiegły piątek przedłożyło pod-
komitetowi raport na temat kontroli morskiej, stać ma na stanowisku, że
wyniki systemu kontroli morskiej bynajmniej nie uzasadniają jego wysokich
kosztów wobec wycofania się Niemiec i Włoch z kontroli morskiej, koszty
ponoszone są obecnie przez Wielką Brytanię i Francję.

Chiny zawarły pakt nieagresji z Sowietami

Bluecher ma stanąć na czele armji nankińskiej

NANKIN. Pat. Władze chińskie ogło-
siły komunikat, w którym stwierdzają,
że pakt nieagresji z Rosją został zawar-
ty w dniu 21 b.m. pakt ten zawiera na-
stępujące 4 punkty:

1) Obie układające się strony wy-
rzekają się wojny jako sposobu
rozwiązania spornych spraw między-
narodowych, oraz jako instrumentu po-
lityki narodowej. Obie układające się
strony zobowiązują się do nieatakowa-
nia się wzajemnie.

2) W wypadku agresji ze strony
trzeciego mocarstwa na jedną z ukła-
dających się stron, strona nieatako-

wana zobowiązuje się do nieudziela-
nia pomocy i niezawierania z państwem
napastnikiem układów, które mogły-
by przynieść szkodę stronie zaatako-
wanej.

3) Prawa i zobowiązania, wypływa-
jące z wcześniej zawartych przez oby-
dwie strony układów, pozostają w
mocy.

4) Czas trwania paktu nieagresji u-
stalony został na 5 lat, a w wypadku
niewymówienia układu w terminie
6-cimiesięcznym przed jego wygasnie-
ciem, ważność jego automatycznie
przedłuża się na dalszy okres 5-letni.

przebywa obecnie w Mongolji i połączony jest z resztą już teraz spe-
cjalną, bezpośrednią linią telefoniczną z Nankinem.

W tym wypadku poparcie Sowietów przeobraziłoby się jednak w
oficjalny sojusz.

Chiny gotowe zawrzeć również pakt z Japonją

BERLIN. Pat. Niemieckie biuro
ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin
z Sowietami, że Chiny zdecydowa-
ły się na utrzymanie pokoju na da-
lajęcej stronie, Chiny uznały prawa Chin. Z punktu
widzenia Nankinu, zawarcie chińsko-
sowieckiego paktu jest początkiem
dla państw leżących nad Pacyfikiem,

informacyjne donosi z Nankinu, że mi-
nisterstwo Spraw Zagranicznych Chin
wyjaśnia w związku z zawarciem pak-
tu z Sowietami, że Chiny zdecydowa-
ły się na utrzymanie pokoju na da-
lajęcej stronie, Chiny uznały prawa Chin. Z punktu
widzenia Nankinu, zawarcie chińsko-
sowieckiego paktu jest początkiem
dla państw leżących nad Pacyfikiem,

Ponowne bombardowanie Szanghaju

SZANGHAJ. — Sześć wielkich samolotów japońskich zrzu-
ciło 12 ciężkich bomb na dworzec północny i zniszczyło tory
i urządzenia kolejowe.

Kilka pocisków padło na granicy koncesji międzynarodowej,
wywołując wielki pożar.

Według urzędowych informacji chińskich, podczas bom-
bardowania wczorajszego dworca północnego przez samoloty
japońskie, zabitych zostało zgórą 300 Chińczyków.

Chińczycy wtargnęli do Amoy

TOKJO. — Admiralicja donosi, że 157 dywizja chińska wtargnę-
ła w dniu 27 sierpnia do Amoy, gdzie po rozbrojeniu oddziałów garni-
zonu rozpoczęła gwałtowną agitację antyjapońską. Oddziały tej dy-
wizji otoczyły ścisłym kordonem gmach konsultatu japońskiego, nie do-
puszczając do niego nikogo. Obywatele japońscy zostali już przed-
tem ewakuowani z miasta.

Japończycy otaczają Kalgan

TIENSIN. — Japońska główna kwatera donosi, że wojska ja-
pońskie zajęły miasto Cza-Czang-Pu, dążąc w kierunku Kalganu, pod-
czas gdy oddziały japońskiej armji kwantunskiej, które posunęły się
poza Kalgan, zajęły miasto Sua-Nua, położone na linii kolejowej Te-
kin-Sui-Juan na południu - wschód od Kalganu i o 30 klm. na półno-
co - zachód od Cza-Czang-Pu. Obie armje japońskie. Obie armje ja-
pońskie oddalone są przeto od siebie wszystkiego o 30 klm.

Dzielnice Szanghaju w gruzach

SZANGHAJ. Korespondent agen-
gencji Havasa zwiedził dzielnice.
Wayside i Yang-Tse-Pu, znajdują-
ce się całkowicie w rękach Japończy-
ków. Stwierdził on, że w ciągu ubie-
głego tygodnia Japończycy posunęli
się naprzód o 2 kilometrów. Linja
frontu biegnie obecnie równolegle do
północnej granicy koncesji międzynaro-
dowej, ciągnąc się nieprzerwanie
od Hong - Kek do Hoang-Pu. Jed-
nakże Japończycy, którzy są okopa-

ni w Yang-Tse-Pu, nie posunęli się
jeszcze w kierunku Wu-Sung, w
przeciwieństwie do informacji japoń-
skich, które przewidywały rychłe po-
łączenie się z oddziałami posiłkowe-
mi, znajdującymi się w Wu-Sung. Pół-
nocno - wschodnie dzielnice Szan-
ghaju przedstawiają obraz całkowitego
zniszczenia na skutek ciągłego
bombardowania i pożarów. Na uli-
cach leżą trupy Chińczyków.

Ojciec św. dla dzieci Santanderu

RZYM. Pat. Agencja Stefani donosi, że Papież ofiarował 300 tys. fi-
rów dla dzieci miasta Santander.

Wyjaśnienia rządu chińskiego

NANKIN. Pat. W związku z zawar-
ciem paktu o nieagresji z Z.S.S.R.,
z tutejszych kół politycznych informują,
że rokowania o zawarcie tego paktu
podjęte zostały z inicjatywy Chin już
przed rokiem.

Obecne wypadki w Chinach skłoni-
ły Nankin do przyspieszenia zakończe-
nia rokowań z Moskwą. Celem paktu
z punktu widzenia Chin jest zabezpie-
czenie sobie tyłów — granicy z Z.S.S.R.
Chiny w okresie konfliktu z Japonią
muszą mieć zabezpieczone odpowied-

niemi układami stosunki ze swymi są-
siadami. Zawarcie paktu nie oznacza,
by Chiny związały się ściślej z Rosją
sowiecką.

Nadmieniamy, że Chiny nie są za-
interesowane tym, aby komunizm roz-
szerzał się w państwie i zwalczał rząd
nankiński. Zwolnienie z więzień przy-
wódców komunistycznych było niewąt-
pliwą koncesją dla opozycji.

Dalej idące żądania opozycyjne zo-
stały przez rząd odrzucone.

Co zawierają tajne klauzule

SZANGHAJ. Pat. Utrzymuje się
ta Rentera, że tajne klauzule paktu
wpradzie żadnych przrzeczeń pomocy
ko Japonji, lecz klauzule te obejmują
dostaw materiału wojennego.

tu przekonanie, zdaniem koresponden-
chińsko - sowieckiego nie zawierają
militarnej ze strony Sowietów przeciw
postanowienia, dotyczące w formie
postanowienia, dotyczące w formie

Sensacyjne wersje o pomocy bolszewików

PARYŻ. — Wiadomość o podpisaniu paktu o nieagresji między
Chinami a ZSRR wywołała w Paryżu duże wrażenie. Ze względu na to,
że oficjalne potwierdzenie tej wiadomości ukazało się zbyt późno, pra-
sa nie komentuje dotychczas tego paktu.

Jedynie „Le Jour“ przynosi szereg bliższych informacji na te-
mat specjalnej konwencji chińsko - sowieckiej. W myśl tych wiado-
mości, w środę wieczorem kurjer dyplomatyczny przywiózł do Nanki-
nu kopję prowizorycznej konwencji, podpisanej przez ambasadora Chin
w Moskwie z rządem sowieckim. Wiadomo jednak, że zostało po-
stanowione wzmożone tempo rozpoczętej już dostawy broni. Dziennik
twierdzi, że w układzie chińsko - sowieckim niema wcale wzmianki o
bezpśrednim sojuszu, lub pomocy wojskowej Sowietów dla Chin, ale
istnieją poza-tem postanowienia dotyczące dostawy sprzętu wojennego
sowieckiego dla Chin.

Dziennik informuje poza-tem, że 23 sierpnia przybyło na lot-
nisko w Kuang-Kua-Men z fabryk kronsztandzkich 12 samolotów
bombardujących wraz z sowieckimi załogami.

Załogi ten podpisały umowy na 6-cio miesięczną służbę w armji
chińskiej. Polityka rządu sowieckiego zmierza obecnie do rozszerzenia
i możliwie najdłuższego przeciągania konfliktu.

Tylko długotrwała wojna może uratować bowiem Chiny i po-
zwolić na wyczerpanie przeciwnika, który finansowo nie mógłby wy-
trzymać dłużej niż 6 miesięcy. Sowiety są bardzo zainteresowane w
zwyęstwie Chin i przewidziane jest nawet, że w razie, gdyby genera-
łowie chińscy okazywali skłonność do niesubordynacji, nastąpiłoby
powierzenie naczelnego dowództwa marszałkowi Blucherowi, który

Szukamy... Ciotka Walerja Pech robaczka

Zawsze aktualnej serii ogłoszeń matrymonialnych, wyciętych z wczorajszego I.K.C. (Nr. 238):

Dziewczęta prowincji, — skromne, czyste, duszą ciałem, dziewiętnastoletnia szatynka, Polka, szczupła, wzrostu 156 — chce uszanować, pierwszego pokochać szlachetnego mężczyznę. — Odwiedzi wiernością — posłuszeństwem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia i t.d.

Zwykle bywa odwrotnie! Kocho się pierwszego, a szanuje ostatniego. A ta przeciwnie. Kobiety są nieobliczalne.

Albo taka amatorka:

Chciałabym poznać Pana szlachetnego, wysokich aspiracjach, zniechęconego płaskością otaczającego życia. Cel matrymonialny. I.K.C., Kraków, Wielopole 1, „Uroczą Wołynianka“.

Co też pani wypisujesz „uroczą Wołynianka“? Z doświadczenia wiem, że niema nie gorszego na świecie niż facet o „wysokich aspiracjach, zniechęcony płaskością otaczającego życia“. Nuda, męka, czarna rozpacz!

albo:

Wartościowa, 31-letnia pani pragnęłaby poślubić kulturalnego, poważnego pana na stanowisku. Ewentualne zgłoszenia do I. K. C. i t.d.

Częsta lektura tego rodzaju ogłoszeń kobiecych i męskich, każe mi ostrzec panią, że naogół mężczyźni mniej poświęcają uwagi ogólnym określeniom „wartościowa“, a wolą szczegółowo wymienioną cyfrę gotówki.

Albo ten:

Kulturalny, przystojny zapozna panią dobrze sytuowaną, matrymonialnie. — Sandomierz, poste restante i t.d.

Drogi panie, kulturalnemu człowiekowi, w dodatku przystojnemu, nie wolno zapoznać kobiety dobrze sytuowanej. Kobieta dobrze sytuowana nie może być zapoznana. Przeciwnie, należy ją poznać, a potem ożenić się z nią.

— Panie dyrektorko, zauważyłem, że w pańskim biurze wszyscy pracownicy są najwyraźniej zakochani w pańskiej sekretarce. Dziwię się, że pan to toleruje...

— Czemu nie miałbym tego tolerować, skoro od czasu jej zaangażowania, żaden z nich krokiem nie ruszy się z biura.

Ciotka Walerja z pod Mejszagoły musiała, chce, nie chce, wybrać się na ślub siostrzeniczki Wercy w Grodnie. Trudno, życie ma swoje wymagania. Skoro się taką smarkatą na rękach wykłósało, nie można odmówić gorącemu, serdecz-

Mowy obrońców w procesie skarbowców

W szóstym dniu procesu Antoniego Lubowidzkiego i Rządkiwicz meca Skoczyński uważa, iż proces ten jest nonsensem w życiu publicznym, ale dodaje, iż nonsensem tylko ze strony tych, którzy go wywołali — oskarżonych. Generalnego procesu była plotka, plotka go zrodziła, a rola jej była tak śliska, że widać było jej wpływ nawet w zeznaniach świadków. Mec. Skoczyński nie dopatruje się żadnych motywów, ani szlachetności, ani idealnych pobudek w działaniu oskarżonych.

TEN PROCES JEST NONSENSE

Występujący z ramienia dyrektorów Sieradzkiego i Rządkiwicz meca Skoczyński uważa, iż proces ten jest nonsensem w życiu publicznym, ale dodaje, iż nonsensem tylko ze strony tych, którzy go wywołali — oskarżonych. Generalnego procesu była plotka, plotka go zrodziła, a rola jej była tak śliska, że widać było jej wpływ nawet w zeznaniach świadków. Mec. Skoczyński nie dopatruje się żadnych motywów, ani szlachetności, ani idealnych pobudek w działaniu oskarżonych.

Wyrok w tej sprawie powinien być napiętnowaniem tego rodzaju metod w rzucaniu oskarżeń.

STATYSTYKA I REŻYSEROWIE

Mec. Ettinger zastanawia się, iż jest dziwną rzeczą, że pisma, które normalnie zwalczają się, w tym wypadku

**TEATR MUZYCZNY
„LUTNIA“**
N i d z i e l n y w y s t ę p
Baletu Parnella
w nowym programie

Krzysztoforski skazany na 15 lat

LUBLIN. — W lubelskim sądzie apelacyjnym ogłoszono wyrok w procesie Krzysztoforskiego i towarzyszy. Lubelski sąd apelacyjny skazał Krzysztoforskiego na 15 lat więzienia i 100.000 złotych grzywny z zamianą na dwa lata. Kozierowski sąd skazał na sześć miesięcy, Paszkowski na 5 lat więzienia i Ciszewski na sześć miesięcy.

Zaparcie. Przechodzący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

nemu zaproszeniu i trzeba, poraz trzeci w życiu, wsiąść do pociągu.

Ciotka Walerja znalazła się więc na godzinę przed odejściem pociągu na dworzec wileński i usiadła przy stoliku w restauracji dworcowej. Podchodzi kelner.

— Czemu mogę służyć pani łaskawiej?

Ciotka Walerja spojrzała trochę zakłopotana, a potem rzekła z wahaniem:

— Jeżeli pan taki grzeczny, to proszę o jakąś robotkę ręczną...

Robaczek Świętojański: Jeżeli ktoś ma pecha w życiu, to stałe mu się nie wiedzie. Przeklęta krótkowzroczność! Wczoraj zaczęłam zarzącać się papieros i zaproponowałam mu, że odprowadzę go do domu.

Wybr. Wel.

wspólnie wystąpiły i wspólnie działały. To wspólne zgodne działanie, zdaniem oskarżyciela prywatnego, jest na skutek działania pewnej zorganizowanej grupy, której przewodził jednakże nie ujawnił. Lubowidzki, to statystyka, za nim stał jacyś reżyserowie.

Ostatni z oskarżycieli, mec. Berland. Zdaniem oskarżyciela prywatnego największą krzywdą dla zniechęconych jest to, iż nie mogli oni ze względów służbowych wystąpić bezpośrednio po ukazaniu się zarzutów i musieli czekać dając czas, ażeby wiadomość znieślająca karsowała i nabierała coraz większego rozgłosu. Kończąc swe przemówienie, prosił sąd o wzięcie pod uwagę tej okoliczności przy wydawaniu wyroku.

MOWY OBROŃCÓW

Po krótkiej przerwie zaczęły się mowy obrońców. Mec. Jehanowski uważa, iż należy tak oświecić tę sprawę, jak wymaga tego życie i dodać, czego nie usłyszał ani z ust prokuratora, ani pp. oskarżycieli prywatnych. Trzeba wrócić do chwili, kiedy Antoni Lubowidzki pisał list do redakcji, trzeba wziąć pod uwagę, co wtedy widział? Duszna atmosfera w ministerstwie skarbu, sejmikowanie, narady wśród urzędników na korytarzach (w tym miejscu obrońca powołuje się na zeznania dyr. Sieradzkiego), rozkaz śpiewania swych bezpośrednich szefów, brak koleżeństwa, donosicielstwo.

CZY DYR. WOJDAT WYJDZIE CZYSTY?

Bardzo dokładnie obrońca zanalizował historię rewizji w gabinecie u dyr. Suryna i dokumentując swoje wywody przepisami skarbowymi co do postępowania w razie rewizji, dowiódł jasno, iż inspektor Alland nie miał prawa przerywać rewizji i nie miał prawa nie dołączać do protokołu znalezionych dokumentów.

Zdaniem obrońcy, dyr. Wojdat nie wyjdzie czysty z sądu. Właśnie w tym celu, ażeby jak najmniejsze podejrzania na nim nie ciążyły obrońca postawił wniosek o powołanie na świadka p. Jur. Gorzechowskiego. Plik. Jur. Gorzechowski nie zeznał.

Lubowidzki myślał, iż w wspólnym naszym interesie należy wyjaśnić te zagmatwaną sytuację i dlatego listy takie napisał.

SĄDZIC SYSTEM A NIE LUDZI

Mec. Sobotkowski z całym przeję-

Od Administracji

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja pisma uprzedza tych wszystkich pp. Abonentów, którzy do dnia 1 września należności za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIE wstrzymana.

M. Gordon Sp. Akc.
NIEMIECKA 26, Tel. 306

**Tylko 5 dni
WIELKA SPRZEDAŻ RESZTEK
I TOWARÓW POSEZONOWYCH**
Ceny wyjątkowo niskie.
Ogromny wybór materiałów męskich i damskich.
Towary meblowe i firanki po cenach niższych o 50 proc.
OTRZYMANO WSZYSTKIE NOWOŚCI SEZONU

Zjazd organizacji wiejskiej O. Z. N. w Łodzi

ŁÓDŹ. — W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zjazd okręgowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zjazd rozpoczął się o godz. 11 na bożenistwie, odprawionym w katedrze św. Stanisława Kostki. Po na-bożenistwie uczestnicy zjazdu z przewodniczącym grupy regionalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego sen. generałem Galicą i przewodniczącym posłem Wadowskim na czele, złożyli wieniec na grobie

Niezanego Żołnierza.

O godzinie 13-tej rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu, któremu przewodniczył prezes łódzkiej Izby Rolniczej Jan Piotrowski. Na sali obecnych było około 1000 rolników z całego województwa łódzkiego, posłów i senatorów województwa łódzkiego sen. generałem Galicą i przewodniczącym posłem Wadowskim na czele, złożyli wieniec na grobie

SKANDAL NA ŚLĄSKU

KATOWICE. Sensacją dnia na Górnym Śląsku jest aresztowanie niebezpiecznego oszusta i bandyty Staruszkowskiego, który kilka miesięcy pracował w łucie „Zgoda“, należąc do „Wspólnoty Interesów“ w charakterze... inżyniera-konstruktora. Fakt ten jest bardzo zmiennym dla stosunków, jakie panują w przemyśle górnośląskim.

Czesław Staruszkowski, rodem z Gródka Jagiellońskiego (pod Łwowem) pochodził podobno z dobrej rodziny. Swoją karierę oszusta i bandyty uwiarył w przemyśle górnośląskim.

Po tym „wycieczce“ Staruszkowski przybył do Poznania i tu kupił sobie samochód, który niebawem rozbił na drodze. Na skutek tego wypadku został przytrzymany przez policję, rozpoznany i zasądzony w Krakowie na 6 lat więzienia, poczem odesłano go do Stryja, gdzie również miał stanąć przed sądem, jako oskarżony o liczne oszustwa.

W Stryju jednak jakoś zmienił czynność strażników i „dał nura“, aby wypłynąć na Górnym Śląsku, jako... inżynier-konstruktor Zbigniew Bielski.

Przez pewien czas Staruszkowski zajmował się sprzedażą odborników radiowych, dopuszczając się licznych oszustw. Pomimo „slawy“, jaką w ten sposób zyskał, bandycie, posługującemu się szlaskowanymi dokumentami, udało się „wkręcić“ do „Wspólnoty Interesów“, która zaangażowała go do łuty „Zgoda“ jako... inżyniera-konstruktor. Na tem stanowisku „pracował“ kilka miesięcy, ciesząc się — jak donosi „Polska Zachodnia“ — „opinią pracownią i zdolnego pracownika“.

To brzmi... jak wyjątek z jednego z tych sensacyjnych romansów, jakimi karmia swych czytelników żydowskie pisma brukowe. Podczas, gdy tytuł zdolnych inżynierów, posiadających nie tylko dyplomy, lecz i najlepsze polecenia, daremnie zabiega o stanowisko, odpowiadające ich kwalifikacjom, największe przedsiębiorstwo śląskie angażuje... laika — bandytę. Wprawdzie Staruszkowski legitymował się fałszywymi dokumentami, ale bądź co bądź dziwnym wydaje się fakt, że powierzono mu odpowiedzialne stanowisko, nie sprawdzając, czy istotnie już gdzieś pracował jako inżynier-konstruktor. Pewne światło na tę sprawę

Opieczętowanie lokalu Związku Hallerczyków

WARSZAWA. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu zarządu głównego Związku Hallerczyków przy ul. Piusa XI nr. 44.

Po dokonanej rewizji i aresztowaniu sekretarza Związku, woźnego lokalu i trzech przybyłych z kraju Hallerczyków, bawiących przypadkowo w lokalu, zarządzono opieczętowanie lokalu aż do dalszego zarządzenia.

Spłonęła cenna stadnina

LUBLIN. — Nocy ubiegłej w stajniach Ks. Czartoryskiego w Kraśnem z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar, pastwą którego padło jedenaście klaczy — matek stadnych, oraz trzy roczniaki i dwa syaki.

Niektóre ze spalonych klaczy były żrebne po słynnym cracku francuskim Ping - Pong, sprowadzonym nie dawno przez Ks. Czartoryskiego do Kraśnego.

Groźny pożar trwał przez kilka godzin, porywisty zaś wiatr przeszkadzał akcji ratunkowej. Straty poniesione przez stadninę ks. Czartoryskiego są olbrzymie, bowiem każda z klaczy kosztuje po kilkanaście tysięcy złotych. Wliczając także cenny przychówek właściciela stajni, oblicza ją straty na przeszło ćwierć miliona złotych.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW. WILKESKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZLICZEGO

GRZEGORZ BERTHOLDT

PRZEDRUK WZBRONIONY
nadużycie będzie ścigane sądownie.

Tragedia Wielkiego Księcia

WSPOMNIENIA

Odpowiedź moja, że nie mam na to prawa, że byłoby to z mojej strony grubym nadużyciem zaufania, natomiast ręczę słowem honoru, iż zezwolenie przyjdzie prędko, jak to było z domem Moisiejewa, nie przekonała Księcia.

Dowiedziałem się później, że W. Książę namawiając mnie do postąpienia wbrew moim obowiązkom służbowym, dążył do skompromitowania mnie.

Następnie zameldowałem słowa gubernatora, dotyczące najmowania służby do posług u Czasowitnowej.

W ciągu minuty, która wydała mi się wiecznością W. Książę milczał. Nagle, pobladły, z ustami posiniąłymi, z oczyma szaleńcimi, zatrząsł się cały, zerwał się, chwycił kij... Zaczął bić nim z całej siły w stół, machać w powietrzu i, klnąc nieludzko, krzyzczyć przeraźliwie. Groził mi ciężką zemstą, żądał pieniędzy, krzyzczał, że nie pozwoli dłużej mieszać się do jego osobistych spraw... i t.d.

W tej chwili był to straszny człowiek.

Niby chcąc wyjąć chustkę, wyrzuciłem na podłogę rewolwer, podniosłem i zaciśnąłem w rękę.

W. Książę zamilkł na chwilę.

— Wasza Cesarska Wysokość obraża mnie tylko dlatego, że wie, iż nie mogę odpowiedzieć na obrazę tak, jakbym to zrobił wobec każdego innego człowieka!... — odpowiedziałem. — Nie chcę dłużej drażnić Waszej Wysokości swoją obecnością i dlatego pozwól sobie pożegnać Waszą Wysokość...

Z temi słowami wyszedłem i skierowałem się do przedpokoju.

Za sobą słyszałem okrzyk: — Nadziejo Aleksandrowno! Zatrzymaj rotmistrza!

N. A. Iskander wybiegła na ten krzyk ze swych apartamentów i namówiła mnie, żebym wrócił, gdyż to uspokoi Go, w przeciwnym razie Ona sama nie będzie miała odwagi pozostać z Nim.

Wróciłem więc. W. Książę prosił mnie usiąść. Kij, nahałka i sznury, zniknęły. W. Książę uspokoił się, przestał wspominać o 27.000 rs., i zaczął opowiadać swej Małonce, że ja w sposób ordynarny, krzyżąc, przedstawiałem jej żądania nie najmowania służących bez mojej wiedzy, że to się zdarzyło pierwszy raz w Jego życiu, aby ktoś ośmielił się tak przemawiać do członka Rodziny Cesarskiej. Wobec tego wszystkiego On żąda, abym natychmiast ustąpił ze stanowiska.

Odpowiedziałem, że zarzuty wypowiedziane przez W. Księcia są zupełnie bezpodstawne i niezaskuszone przeze mnie. Że cały meldunek mam przygotowany na piśmie, że nauczyłem się go na pamięć i wypowiedziałem słowo w słowo.

Na dowód prawdy moich słów, przedstawiłem Natalji Aleksandrownie moją notatkę. Następnie powiedziałem, że uważam swą misję za ukończoną, że natychmiast złożę podanie o zwolnienie mnie ze stanowiska.

W. Książę pożałował mnie bardzo chłodno, nie podając ręki. Dowiedziałem się później od N. A. Iskander, że W. Książę chciał unywieścić nastrząszyć mnie widokiem Kija i innych przyrządów, aby wymóc na mnie przyniesienie pieniędzy. Ale nie zamierzał dokonać na mnie przemocy, ani gwałtu.

Od tego dnia W. Książę zaczął mnie bezlitośnie prześladować.

Zdawało się, że jedynym Jego celem było obecnie sprawienie mi jaknajwiększej ilości przykrości. Od wczesnego ranka do późnego wieczora zasypywany byłam, dosłownie, listami, pełnymi obelg, a nieraz złośliwości, nie pozbawionych dowcipu.

Listy te, zawsze niezapieczętowane, posyłane były przez Gulama, Tasz - Bułata, Dadasa, a często przez lokaja.

Pamiętam, jak w jednym z tych listów W. Książę, wyominając mi moją przynależność do Korpusu Zandarmerji, pisał, że idea, jaką kierował się Cesarz Mikołaj I, przy tworzeniu tego Korpusu, była doskonała, ale oficerowie jego wszystko doprowadzili do spodenia, gdyż „wycierając łzy nieszczęśliwym“ używali pięści zamiast chustki. W innym W. Książę przeprowadzał porównanie pomiędzy oficerami gwardji i armji, w sposób złośliwy opisując różnice w wychowaniu, pochodzeniu i wykształceniu.

Chronicznie W. Książę wytykał obiady, przynoszone mi z pałacu, miano, że sam zdecydował o tem i wydał rozkaz, bezporozumienia ze mną. Okazało się, że W. Książę prowadził ścisłą ewidencję, jakie obiady były mi posyłane i ile to kosztowało. „Takiego-to dnia, — pisał na przykład, — wydano rotmistrzowi cztery obiady z czterech dań, (przytem było zawsze wymienione menu), koszt wszystkich obiadów, przygotowanych przez kucharza, wynosił tyle to, a więc każdy obiad kosztował tyle to, a cztery... Obiad profesora Rozenbacha musi być odliczony na koszt pałacu. Żadam aby koszt obiadów, spożytych przez rotmistrza zostały mi zwrócone“.

Podliczywszy koszt moich obiadów, wpisałem tę sumę do rachunku miesięcznego, pod rubryką dochodów. Rachunki te przedstawiałem zwykle W. Księciu, a potem wysyłałem do Marmurowego Pałacu. Nie korzystałem nigdy z prawa nie okazywania tych rachunków W. Księciu.

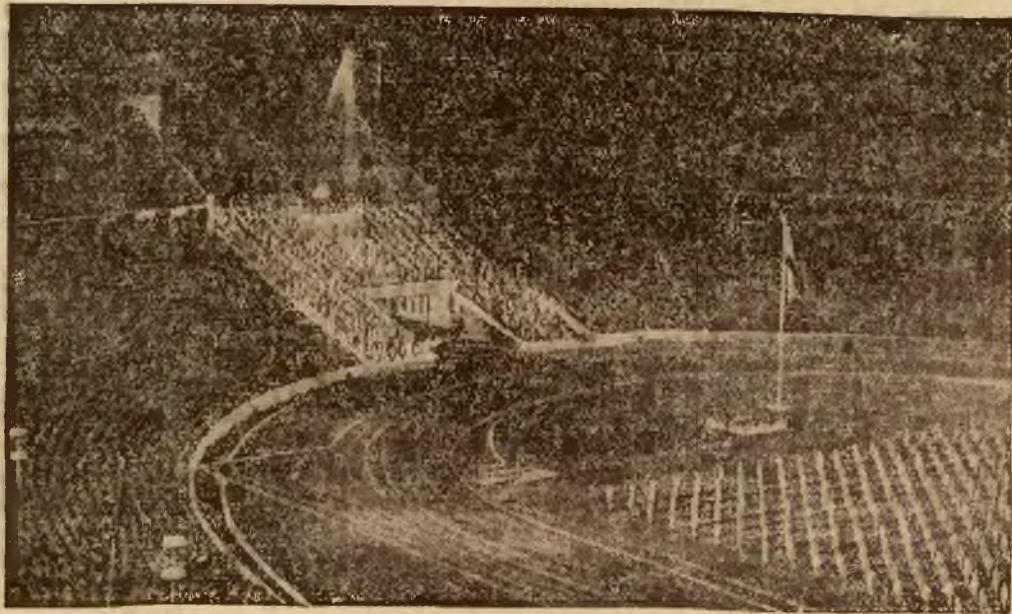
Powyżej wspomnianą sumę Pałac Marmurowy zwrócił mi natychmiast.

W liście do generała Keppena tłumaczyłem, że dalsze moje przebywanie na tem samem stanowisku jest szkodliwe, gdyż obecność moja niepotrzebnie denerwuje chorego, wobec którego już nie posiadam żadnego autorytetu. Wobec tego prosiłem o zwolnienie mnie. Tej samej treści raport podałem gubernatorowi Maciejewskiemu.

D. C. N.

W terenie i na torach

Stadion Olimpijski w Berlinie



Śmigły wygrywa z Unją Lubelską 1:0

LUBLIN. — W drugim meczu finałowym wileński Śmigły pokonał lubelską Unję 1:0 (1:0). Obie drużyny grały słabo. Decydujący o zwycięstwie punkt padł w pierwszej połowie z rzutu karnego,

strzelonego przez Skowrońskiego. Po przerwie Unja miała znaczną przewagę, której nie umiała wyzyskać. Sędziował p. Krajcarek. Widzów trzy tysiące.

Polska zdobyła akademickie mistrzostwa świata w koszykówce

PARYŻ. — W sobotę w przedostatnim dniu akademickich mistrzostw świata w Paryżu, odbyły się finały w koszykówce męskiej i kobiecej.

W koszykówce kobiecej Polska walczyła z Łotwą, bijąc ją po pięknej grze 37:29 (19:17), zdobywając pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata.

Nowy rekord światowy na jednej mili

LONDYN. W Londynie WOODSON ustanowił w sobotę rekord światowy na jednej mili, osiągając

czas 4:06,6. Dotychczasowy rekord należał do CUNNINGHAMA i wynosił 4:06,8.

Walki o wejście do Ligi

POŁONJA ZWYCIĘŻA CZĘSTOCHOWSKĄ BRYGADĘ 3:1.

CZĘSTOCHOWA. — W meczu o wejście do Ligi, rozegranym w Częstochowie wobec 7 tysięcy widzów, warszawska Polonia pokonała miejscową brygadę 3:1 (1:3).

CRACOVIA REMISUJE Z WARTĄ

POZNAŃ. — W meczu ligowym w Poznaniu Cracovia zremisowała z Wartą 3:3. Do przerwy prowadziła Warta.

POGOŃ BIJE ŁKS 2:0

LWÓW. We Lwowie rozegrany został mecz ligowy między ŁKS a Pogonią. Po niezwykle zaciętym prze-

biegu gry mecz wygrała Pogonia 2:0 (0:0).

AKS TRACI PUNKT Z GARBARNIĄ

KRAKÓW. — W Krakowie odbył się mecz ligowy Garbarnia AKS, zakończony wynikiem bezbramkowym 0:0. Zawody toczyły się przez cały czas z silną przewagą Ślązaków.

WARSZAWIANKA PRZEGRZAŁA Z WISŁĄ

W Warszawie wobec trzech tysięcy widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy krakowską Wisłą a Warszawianką. Zwyciężyła Wisła w stosunku 2:1 (1:1).

Ze świata stalowych bicepsów

W sobotę 28 sierpnia b.r. w teatrze „Nowości” przy ulicy Ludwiskiej rozpoczął się międzynarodowy turniej amerykańskich walk „CATCH AS CATCH CAN”, o złoty pas mistrza Europy. Startowały trzy pary, w pierwszej parze Jan Skwarek górą z Chocholowa nieustraszył walki w ciągu 30 min. z brazylijskim murzynem Dionisio Arrisinajem. Poznański zawodnik Michał Kalek w 26 minutę pokonał warszawianina Brycha, trzecia para Pietro Nerone (Italia) kontra Marjan Maciejewski (Polska) walki w pierwszym

spotkaniu nierozstrzygnięli. Po odbytych walkach sędzia A. Kornacki przedstawił publiczności mistrza Cyganiewicza, którego entuzjastycznie witano. Dziś w poniedziałek 30 sierpnia walki: Cyganiewicz kontra Wielich (Prusy Wschodnie), Pietro Nerone (Italia) kontra Kalek (Poznań). Brych (Warszawa) kontra Jan Skwarek (górą z Chocholowa) i Arrisinaj (Brazylia) kontra Brycha (Warszawa) kontra Maciejewski (Polska).

Zakończenie kursów żeglarskich w Trokach

WILNO. W sobotę dnia 28 b.m. zakończony został kurs żeglarski prowadzony przez sekcję żeglarską „Liga” pod kierownictwem p. mjr. Rahdena. Egzamin na żeglarską zdało z ogólnej liczby uczestników kursu 58 z wynikiem dobrym 24, z wynikiem dostatecznym — 7.

Tytuł sternika uzyskało 4 uczestników kursu.

Uroczystość zakończenia kursu uświetniona zabawą taneczną, odbyła się w

przeddzień rozjeżdżania się uczestników kursu.

Dobiegł do końca także kurs żeglarski prowadzony przez W.K.S. w Trokach, pod kierownictwem fachowcem Czesława Milewskiego, który ukończyli wszyscy uczestnicy kursu z wynikiem dodatnim.

Jezioro trockie ożyje znów w dniu 19 września, w którym odbędzie się regaty, organizowane przez sekcję żeglarską oddziału miejskiego „Liga”. Program regat jest już opracowany. Spodziewane jest liczne uczestnictwo zamiejscowych klubów żeglarskich (b.)

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

Służba w wojsku a obywatelstwo polskie

WILNO. — Do 1 maja 1928 roku obowiązywał przepis, iż osoba powołana do służby w wojsku polskim, a więc która otrzymała podczas poboru kategorię A, C, lub D, uzyskuje w ten sposób obywatelstwo polskie. Od wspomnianej daty obowiązują nowe przepisy ustawowe, które stwierdzają, iż powołanie do służby wojskowej nie decyduje w sprawie obywatelstwa. Tymczasem władze administracyjne odmawiały uznania obywatelstwa osobom, które dopełniły obowiązku stawienia do poboru przed 1 maja 1928 r. Kilka spraw oparło się o N.T.A., który orzekł na korzyść skarżących obywateli. Wobec tego, iż władze lokalne administracyjne w dalszym ciągu nie stosują się do orzeczenia N.T.A. spodziewane jest wydanie w tej sprawie odpowiedniego okólnika.

Likwidacja stralki w masarniach

WILNO. — W dniu 26 sierpnia r. b. o godz. 19-tej w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Pracowników Rzeźniczo - Wędliniarskich z przedstawicielami Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Chrześcijan. Strony na tej konferencji doszły do porozumienia.

Na skutek przyjęcia wysuniętych propozycji pracownicy w dniu 27 sierpnia r. b. o godz. 12 przystąpili do pracy.

Odrutowanie placu Katedralnego

WILNO. W związku z przeprowadzaniem ostatnio pracami wstępnymi nad regulacją placu katedralnego, w miejsce usuniętej jezdni między Katedrą i ogródkiem, oraz na części placu przed frontem Katedry, urządzone przywrócić trawniki.

By zabezpieczyć je przed zniszczeniem, zarówno od strony chodników, jak również w miejscach gdzie się znajdują przejścia z płyt kamiennych dla pieszych, ogrodzono owe trawniki za pomocą drutu przymocowanego do szeregu słupków drewnianych.

Niewątpliwie, gdy się zważy na wielokrotnie notowane zadytywianie trawników, uważać należy za uzasadnione, swą jedną drogą zaznaczyć należy, że tego rodzaju „inwestycja” w centrum śródmieścia, Magistrat wystawia Wilnianom niezbyt pochlebne świadectwo kulturalności wobec przyjezdnych i turystów. (j.)

Stan zdrowia Giedwiły po transfuzji krwi

WILNO. — Życie Czesława Giedwiły spowodowało utratę krwi było w wielkim niebezpieczeństwie. Szybko jednak przeprowadzona transfuzja krwi dała już pożądany wynik. W dniu bowiem wczorajszym gorączka w wyniku tego zabiegu lekarzy spadła znacznie i utrzymywała się w pobliżu 37 i 0,5 st. (w)

Nowy rozkład kolejowy

WILNO. — Z dniem 6 września r. b. wchodzi w życie na P.K.P. jesienno-letni rozkład pociągów pasażerskich z ważnością do 14 grudnia r.b.

Wieśniacy złapali łosia który przeszedł z puszczy Hołubickiej

GLEBOKIE. — W dniu 27 b. m. do stada pasącego się była mieszkańców wsi Zajezierze, gm. Głębokiej, pow. Dziśnieńskiego, przyszła łosia (łoś — samica), która po spłoszeniu przez pastuchów, rzuciła się do ucieczki wpław przez jezioro Serwecz. Pracownicy na polu wieśniacy złapali ją na brzegu jeziora przy pomocy porzeczki. Powiadomione o tem Starostwo zarządziło doprowadzenie łosia do Głębokiego, gdzie została

ona umieszczona w odpowiednim pomieszczeniu. Wileński Urząd Wojewódzki polecił złapaną łoszę przekazać nadleśnictwu dziśnieńskiemu, które następnie ma ją dostarczyć do puszczy Rudnickiej. Łosza ta w wieku około 2 lat przedstawia wspaniałe okazy. Na teren gminy Głębokiej przysłała ona z pobliskiej puszczy Hołubickiej, gdzie dotychczas znajduje się około 20 sztuk łosi.

Otwarcie nowej drogi w Tarakańcach

WILNO. — Dnia 29 b.m. w Tarakańcach (pow. Wileńsko - Trocki) odbyło się poświęcenie i otwarcie 1750 m. odcinka drogi, zbudowanego przez uczestników społecznego obozu Akad. Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Na uroczystość tę przybył marszałek Senatu A. Prystor, minister W.R.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.
Dziś 30
Róży 1 m.
jutro
Rajmunda W

Wschód słońca g. 4 22

Zachód słońca g. 6 18

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 29 sierpnia 1937 roku.
Ciśnienie średnie: 764.
Temperatura średnia: + 17.
Temperatura najwyższa: + 21.
Temperatura najniższa: + 12.
Opad: 4,0.
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: chmurno po południu przelotny deszcz.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

w dniu 30 sierpnia 1937 roku.
Rano mgliście i miejscami uniesiona mgła. W ciągu dnia: na wschodzie i półn.-wschodzie pogoda chmurna i miejscami deszcz, zanikająca pod wieczór. Umiarkowane wiatry wsch. i półn.-nocno-wsch. (górne do 30 km. godz.). Postawa chmur niskich ok. 400 m. Widzialność rano słaba, później umiarkowana. W pozostałej części kraju pogoda o zachmurzeniu zmienne z przelotnymi deszczami. Umiarkowany, porywisty wiatr, półn. — zachodni (górny do 35 km./godz.) Widzialność rano słaba, później dość dobra. W całym kraju skłonność do burz.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Szapieżnikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Janki 2), Zasławskiego (Nowogrodzka 89). Ponadto stale dyżurują apteki Paki (Antokol 42), Szantyr (Legionowa 10), Zajackowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski Pierwszorządny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”
Sypniewski Marjan z Poznania, dr. Sieliński Józef z Warszawy, Zadenfar Bernard z Warszawy, Zenkiewicz Hirs z Warszawy, Czarniewski Chackiel z Warszawy, Wagner Artur z Łodzi, pos. Dębicki Czesław z Wołozyna, Orzechowski Tadeusz z Warszawy, Kaczyński Stanisław z Budsławia.

Hotel „St. Georges” w Wilnie Pierwszorządny. Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

SZKOLNA

— Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie, prowadzi następujące kursy: 1) Pomocników mierniczych — 6 i pół mies., 2) Dozorców Drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców Melioracyjnych 6 i pół mies., 4) Radio i Elektrotechnicznych 5 i 7 mies., 5) Wyrobów betonarskich i tynków szlacheńskich — 4 mies., 6) Techniczno-Kraśnarskie żeńskie — 6 i pół 7) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami — 2 mies., 8) Korespondenc. w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom według fachową w zakresie, potrzebny do wykonywania fachu. Zajęcia na kursach, oprócz korespondencyjnych, chodowych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych poczynając od 25 października. Informacji udziela i podania przyjmują kancelaria kursów w godzinach od 17 do 15 Wilno, Holenderna 12, gmach Państw. Szkoły technicznej tel. 171.

— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych gimnazjum i liceum. Bazylijańska 2 m. 21, tel. 16-25.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Drugiego występu słynnego baletu Parnella Dziś o godz. 8.30 wiecz. wystąpi poraz drugi znakomity balet Feliksa Parnella w programie, składającym się z najnowszych kreacji tanecznych.

Na czele tego słynnego zespołu Zi. Halama w otoczeniu najwybitniejszych sił baletowych.

Nowe kostiumy i efektowne dekoracje, według projektów znakomitych malarzy polskich — dopełniają artystycznej całości. — Orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera.

„Róża Stambutu”. Najbliższą premierą Teatru „Lutnia” będzie słynna operetka Falla „Róża Stambutu” w reżyserji B. Folańskiego. Du o operetki tej przygotowuje pracownia teatralna nową wystawę. Przy pulpicie znakomity dyrygent W. Szczepański.

— TEATR MIEJSKI w ogrodzie po Bernardynskim. Zakończenie sezonu 1936—37. Dziś w poniedziałek wieczorem (o godz. 8.15) Po cenach propagandowych, odegrana zostanie przedostatni raz, jedna z najlepszych komedij letniego sezonu, doskonała, współczesna komedia w trzech aktach Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może”. Osadę tworzą pp.: Górka, Mołska, Skórakówna, Wiedeńska, Dzwonkowski, Siezieniewski, Czapiński, Surowa i Szczawiński. Reżyserja Kazimierza Koreckiego.

PRZYJAZD MINISTRA ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

WILNO. — W dniu 28 b.m. przybył pociągiem pośpiesznym do Wilna p. minister W.R. i O.P. W. Świętosławski

W dniu 29 b.m. p. Świętosławski wziął udział w otwarciu drogi w Tarakańcach, zbudowanej przez studentów uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Następnie minister w towarzystwie kuratora, okręgu szkolnego wileńskiego, starosty i inspektora szkolnego przeprowadził inspekcję inspektoratu szkolnego w Święcianach i wizytację żeńskiej szkoły rolniczej oraz zwiedził nowowznoszone szkoły im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bezdanach, Niemenezynie i Buckach. Pozem udał się nad Narocz, gdzie zwiedził szkolne schronisko wycieczkowe.

W dniu dzisiejszym p. Świętosławski udaje się w dalszą podróż inspekcyjną po województwie wileńskim.

ZAKOŃCZENIE KURSÓW NAUCZYCIELSKICH

WILNO. — Przedwczoraj zakończone zostały dwa kursy nauczycielskie zorganizowane przez kuratorium okręgu wileńskiego dla fizyków - nauczycieli szkół średnich oraz dla nauczycieli szkół powszechnych, którzy odbyli już służbę wojskową.

Przez cały czas trwania obu kursów uczestnicy ich zamieszkiwali w schronisku szkolnym przy górce Trzy krzyżkiej. W dniu wczorajszym w związku z zakończeniem kursu schronisko to opuszczało i gotowe znów gościć wycieczki szkolne, które we wrześniu przybywać będą z różnych stron Polski, aby poznać Wilno. (b.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pierwsze propagandowe zawody kolarskie i motocyklowe o nagrodę „Kurjera Powszechnego”

Dnia 4 września 1937 roku na torze stadionu Okręgowego Ośrodka W. F. „Pióromont” odbędą się zawody kolarskie i motocyklowe. Początek godz. 15.15. Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Ośrodek W.F. — Wilno, ul. Ludwisarska Nr. 4 od godz. 9-ej do godz. 15-ej i Wł. T.W.C. p. Radoszkiewicz od godz. 18 do godz. 19.30 na stadionie. Końcówka zapisów dnia 2 września 1937 roku godz. 20.15. Zapisy na starcie nie będą przyjmowane.

PROGRAM ZAWODÓW.

1. Defilada kolarzy 1 okrążenie toru.
2. Defilada motocyklistów 1 okrążenie toru.
3. Bieg kolarzy niestowarzyszonych z przedbiegami 5 okrążeń toru.
4. Bieg kolarzy stowarzyszonych juniorów 5 okrążeń toru.

5. Popisy motocyklistów.
 6. Bieg główny kolarski 25 okrążeń toru.
 7. Finał biegu dla niestowarzyszonych 5 okrążeń toru.
 8. Przedbiegi motocyklistów do amerykańskich 4 okrążeń toru.
 9. Kolarski bieg australijski seniorów.
 10. Półfinał motocyklistów 4 okrążeń toru.
 11. Finał motocyklistów 8 okrążeń toru.
 12. Bieg pocieszenia kolarski.
 13. Popisy motocyklistów skok z trampol.
- Przewidziane są dla zawodników liczne i cenne nagrody, które w całości ofiarowuje Redakcja Kurjera Powszechnego.
- Wstęp na stadion podczas zawodów płatny. Cena wstępu 30 gr. dla dorosłych, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Półfinały międzynarodowych mistrz. tenisowych Polski

BYDGOSZCZ. — W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski, w Bydgoszczy rozegrano pierwsze półfinały.

W grze pojedynczej panów do półfinałów doszli Hebda, Spychała, Tłoczyński i Baworowski. Spychała w ostatnim ćwierćfinale wyeliminował Rumuna Badina 4:6, 6:1, 6:4, 6:4. Do półfinału z Hebdą Spychała nie

stał, wobec czego Hebda przeszedł bez walki do finału. W drugim półfinale spotkanie między Tłoczyńskim i Austrjackim Baworowskim, zostało przerwane i dokonane zostanie w niedzielę. Dwa sety wygrał Tłoczyński i dwa Baworowski. Piąty set zatem będzie miał decydujące znaczenie.

Trzy zwycięstwa Walasiewiczówny i Wajsówny w Monachjum

MONACHJUM. Pat. W niedzielę odbyły się w Monachjum wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Udział w tych zawodach wzięły Walasiewiczówna i Wajsówna. Występ Polek zakończył się pełnym powodzeniem. Walasiewiczówna startowała w dwóch konkurencjach, zajmując w obu pierwsze miejsce. Na 100 mtr. Walasiewiczówna wygrała w czasie 11,9 w przedbiegu i 12 w finale w skoku w dal.

chwili wyczołgała się zarówno w biegu na 110 mtr., jak i w skoku w dal, nie czując się widocznie na siłach do walki z Polką.

W rzucie dyskiem Wajsówna wygrała bezapelacyjnie, osiągając wynik 41,02 mtr. i w tej konkurencji nie doszło do pojedynku Wajsówny z Maurmayer, gdyż Niemka podobno nie zdążyła powrócić na czas z Paryża do Monachjum.

Sensacją zawodów było pozostanie Walasiewiczówny osiągnęła 5,80 mtr., zajmując również pierwszą pozycję. Mistrzyni Niemiec Krauss w ostatniej

Polacy ustępują Francuzom Puchar Narodów w Rydze

Ryga Pat. W 6-ym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze odbył się najważniejszy konkurs o nagrodę prezydenta państwa dr. Umanisa (tzw. Puchar Narodów). W zawodach startowały drużyny Polski, Francji, Szwecji i Łotwy. Po pierwszym przebiegu prowadził ekipa polska, mając 24 pkt. przed Francją 29½, Szwecją — 36 pkt. i Łotwą — 39¼ pkt. Po drugim przebiegu punktację zespołów polskiego i francuskiego wyrównały się po 44 pkt.). Komisja sędziowska wobec tego zarządziła decydującą rozgrywkę o pierwsze miejsce.

Francuzi nie zgodzili się jednak na rozgrywkę, składając równocześnie protest przeciwko obłudowi jednej z przeszkód przez jeźdźców polskich. Protest został przez komisję sędziową

ską odrzucony, gdyż okazało się, że jury zezwoliło jeźdźcom na objazd tej przeszkody. Orzeczenie komisji zostało przez Francuzów uznane za niewystarczające, gdyż, jak się okazało, komisja, zawiadamiając wszystkie ekipy o zezwoleniu na objazd tej przeszkody, zapomniała uprzedzić o tem Francuzów.

Kierownictwo ekipy polskiej, nie chcąc dopuścić do zastrzeżenia postanowienia wyczołgała się z konkursu i ustąpić Francuzom pierwsze miejsce i Puchar Narodów, mimo, że winę za wynik nieporozumienia mogła ponieść jedynie komisja sędziowska.

Wobec tego pierwsze miejsce przyznała komisja Francji.

Indywidualnie najlepszym jeźdźcą okazał się por. Komorowski, któremu też przyznano pierwszą nagrodę.

Zakończenie międzynarod. zawodów hipicznych w Rydze

RYGA. — W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze odbył się konkurs o nagrodę ministra wojny.

Zwycięzcą por. Ozols (Łotwa) na Nargusie. 2) Por. Chevalier (Francja), na Castanietto. 3) por. Komorowski na zbiegu 2-im. Wszyscy trzej

mieli po 4 punkty karne, decydowała różnica czasu. 4) por. Skulicz na Duncanie, 5) por. Rylke na Bimbuse.

9 i 10-te miejsca zajęli Strzeszewski na Rysiu i por. Skulicz na Sztandarze.

Dalsze wyniki i przysk akademickich w Paryżu

PARYŻ. Pat. Notujemy dalsze wyniki, uzyskane w światowych igryskach akademickich w Paryżu.

W pilce wodnej Węgrzy pokonali wysoko reprezentację niemiecką 9:1 (2:0).

W pilce nożnej Belgia niespodziewanie pokonała — Węgrów 3:2 (1:1), mimo to reprezentacja Belgii, posiadająca w rundzie eliminacyjnej tyleż punktów, co Węgrzy, wskutek gorszego stosunku bramek nie weszła do półfinałów.

W hokeju trawiatowym zgłoszyły się tylko dwie drużyny Niemcy i Francja.

W meczu tym Niemcy pokonali Francję 7:3 (4:1).

W strzelaniu z broni małozalobowej zwyciężył dr. Louis (Francja) 388 pkt. na 400 możliwych przed Niemcami Herbstem i Lorenzem. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęły Węgrzy — 1144 pkt. 2) Niemcy, 3) Francja.

W strzelaniu z pistoletu zwyciężył Grek Vichos przed Węgrem Grimmem. W klasyfikacji drużynowej 1) Węgrzy, 2) Francja, 3) Grecja, 4) Niemcy.

W pilce ręcznej Niemcy pokonali Francję 32:0 (15:0).

HELIOS PREMIERA. Polska złota seria. Nowa edycja 1937 r.

Monumentalny film polski
NA SYBIR W rolach gł. największe sławy polskiego ekranu JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Mira Zimińska, Bog. Samborski i in.
Nad program: ATRAKCJE.

MARS Dziś PREMIERA. Wznowienie najpotężniejszego filmu świata. Nowa edycja 1937 r. **KING KONG** Nowe opracowanie. W rol. gł. FAY WRAY i ROBERT ARNSTROM. Nadprogram DODATKI. Początek seansów 4, 6, 8 i 10.15. UWAGA! Dziś dzisiaj zakończymy przedstawienia rewelacyjne i wyświetlany filmy.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Na ul. Mickiewicza róg Orzeszkowej dorożka konna zderzyła się z rowerem którym jechała Emilia Feldmanówna (Wileńska 23). Doznała ona lekkich obrażeń.

— Taksówka Nr. 22 wpadła na motocykl, którym jechał L. Pierwieszkin (W. Puhulanka 23) i W. Szejniuk Rejtana 1). Wypadli oni na bruk i odnieśli obrażenia.

— Uległ atakowi serca i został ułokowany w szpitalu Sawicz Robert Grynk lat 20 (Antokol 47).

— Na ul. Subocz został dotknięty pobity Zenon Dauksza (Popowska 8).

NOTATKI RADJOWE.

KOMITET WYSTAWY „RADJO DLA MIASTA I WSI”

Ogłasza niniejszym konkurs na prace radioamatorków.

Warunki konkursu.

§ 1. Każdy radioamator ma prawo nadesłać na ręce Komitetu Wystawy „Radio dla miasta i wsi” — Wilno, Mickiewicza 22, swoją pracę z zakresu radiotechniki. Udział w konkursie jest bezpłatny. Ciekawskie eksponaty będą wystawione podczas wystawy „Radio dla miasta i wsi”.

§ 2. Za prace radioamatorskie uważane będą:

- a) stacje nadawcze amatorskie i doświadczalne;
- b) odbiorniki lampowe wszelkich typów;
- c) odbiorniki kryształkowe wszelkich typów;
- d) poszczególne części aparatów radiowych;
- e) przyrządy pomiarowe;
- f) narzędzia i urządzenia pomocnicze;
- g) projekty i pomysły teoretyczne (opisy i rysunki).

§ 3. Prace mogą być wykonywane przy użyciu części fabrycznych, jednak wyróżnione będą eksponaty do których montażu zastosowane są części wykonane własnoręcznie.

§ 4. Komitet nagrodzi najlepsze prace sumami pieniężnymi. Ogólna kwota nagród wynosi zł. 400. — i podzielona będzie następująco:

- 1 nagroda — 100. —
- 2 nagrody po — zł. 50. —
- 2 nagrody po — zł. 25. —
- 10 nagród po — zł. 15. —

Poza nagrodami pieniężnymi przewidziane są wyróżnienia zapomocą dyplomów honorowych.

§ 5. Nagrody przyznane będą na podstawie opinii jury wyznaczonego przez Komitet Wystawy za:

- a) pomysłowość, b) zalety elektryczne i praktyczne i c) precyzję wykonania.

§ 6. Jury ma prawo dowolnie dzielić nagrody i dokonywać ich zmniejszenia.

§ 7. Termin nadsyłania eksponatów upływa z dniem 12 września b.r. W wyjątkowych wypadkach Komitet ma prawo przyjęcia eksponatu podczas trwania wystawy.

§ 8. Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród nastąpi w dniu 28 września 1937 roku. Godzina zostanie podana przez radio i prasę.

Za Komitet Wystawy.

Sekret. Gen. (—) W. Sławoniewski

SZKOŁY IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W roku bieżącym stanęło na ziemiach kresowych 100 szkół — pomników szkół powszechnych im. Marszałka Piłsudskiego. Władze państwowe przeznaczyły na ten cel milion złotych Koszta jednak budowy znacznie przekroczyły tę sumę. Mimo obciążenia, jakie ze sobą sprowadziło — cele, jakim służyć one będą, a więc uczcie nie pamięci Wielkiego Marszałka i stonowczych gmachów szkolnych, gdzie szerzyć się będzie oświata na Kresach usprawiedliwiają w zupełności to pozorne „Przekroczenie”.

Kilkanaście takich szkół stanęło w Brasławszczyźnie. Bedzie o nich mówić Józef Lewon w feljtonie p.t. „Pieniążce szkół im. Marszałka Piłsudskiego w powiecie brasławskim” w poniedziałek, 30 sierpnia o godz. 18.00 w cyklu „Z naszego kraju”.

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek 30 sierpnia 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka, 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Chwilka społeczeństwa. 12.25 Z filmów dźwiękowych. 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Bednarze. 13.00 Muzyka popularna. 14.05 Przerwa. 15.00 Walce Jana Straussa. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Kanada pachnąca żywicą”. 15.25 Pieśni solowe z fortepianem. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Transm. z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Vogelengang w Holandji. 16.45 „Z dawnych czasów” — feljton. 17.00 Koncert solistów. 17.50 O przelotach ptaków — pogadanka. 18.00 „Pieniążce nowych szkół im. Marsz. Piłsudskiego w pow. Brasławskim” — pogadanka. — 18.10 Słynni skrzypkowie. 18.40 Program na wtorek. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 „Nowy człowiek w Gdyni” — pogadanka. 19.00 — „Wspomnienie z dawnych weseł” — wykona kapela ludowa z Siolkowej. 19.40 Reportaż ze szkoły szymbowcowej w Sokolej Górze 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Melodie filmowe polskie. 20.20 „Zwarjowany antykwariat” — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona. 22.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 22.30 Fragmenty z symfonji. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.10 „Fraszki na dobranoc”. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Poniedziałek, 30 sierpnia 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Rodzice a szkoła pogad. 12.25 Koncert orkiestry detej. 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Bednarze. 13.00 Przerwa. 15.45 — Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pokój dziecienny w warszawskim Zoo” — pogadanka dla dzieci. 16.15 Transmisja z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Vogelengang w Holandji (powtórzenie z taśmy dźwiękowej). 16.45 „Z dawnych czasów, gdy nie uznawano zawrotnego tempa” — feljton, wygł. Jan Straszewski (z Torunia). 17.00 Koncert solistów. 17.50 O przelotach ptaków — pogadanka. — 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wazanka melodyj. 18.50 Nowy człowiek w Gdyni — pog. 19.00 „Wspomnienia z dawnych weseł” — wykona kapela ludowa. 19.40 Reportaż ze szkoły szymbowcowej w Sokolej Górze pod Krzemieniem. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Melodie filmowe polskie i obce. 20.20 „Zwarjowany antykwariat” — skecz. 20.45 Dz. wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść. 22.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 22.30 Jan Sebastian Bach (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Wtorek, 31 sierpnia 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Popularna muzyka polska w wykonaniu orkiestry detej Przyzwożenia Wojskowego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Gdy wielcy ludzie byli mał” — audycja dla dzieci starszych. 16.25 Duety i arje. 16.50 Lida — klucz do Wilna — feljton. — 17.05 Koncert w wykonaniu Ork. Filh. Warsz. 17.50 Aktualna pogad. turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych 18.10 Program na jutro. 18.50 Gwiazdy filmowe śpiewają (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Broszka” — skecz. 19.15 Kwartet cis — moll. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu chóru Olanda. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść. 22.00 Recital śpiewaczy. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień „NIEZNOŚNA DZIEWCZYNA”

Danielie Darricux, Alber Prejean i in.
Następny program: Wielki film szpiegowski
„Tajny plan R 8” (Jean MURAT)

Polskie KINO „ŚWIATOWI” Mickiewicza 9 Uroczyste otwarcie sezonu monumentalnym filmem polskim
TY, CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE W rol. czołowych kwiat aktorstwa polskiego BÓGDA, ŻELICHOWSKA, Junosza Stępcowski, Cybulski, Sienkiewicz, Kurnakowski i inni.
Film dla milionów. Film, który porwie wszystkich. Film warty, nadziei, miłości i poświęcenia. Nad program: AKTUALIA.

WSZYSTKO dla SZKÓŁ!!!

od A do Z
znajdziecie po cenach tanich
u **JANUSZKA**
Świętojańska 6, tel. 1969

Kupno i sprzedaż

DOGI — szczeniata rasy Arlekinów do sprzedania. Ul. Kijowska 4 m. 6.
SPRZEDAM szczeniata rasowe setry irlandzkie ul. Rydza Smigłego 5 m. 16 codziennie od godziny 16 do 18.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami — Saska Kępa 10. Ogłądać można codziennie od 9-ej rano.

DWA POKOJE frontowe, słoneczne, bez mebli z wygodami do wynajęcia dla pań ul. Mostowa N. 7 m. 5

1, 2 LUB 3 POKOJE umeblowane z balkonem ze wszelkimi wygodami w pobliżu Sądu do wynajęcia. Tartaki 19 m. 4, tel. 352, (do godz. 10 i 4—6).

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem 2 uczennice (niów) pomoc w naukach i francuska konwersacja. Solińska opieką przy rodzinie zapewniona ul. Jakóba Jasińskiego 18 m. 10. J. Kułi, krowka.

PRZYJMĘ uczniów-ice na mieszkanie. Całodzienne utrzymanie, solidna opieka. Góra Boulałowa 19—7.

OSOBIE starszej dam mieszkanie, opał, światło za usługę. 2 UCZNIÓW przyjmę na mieszkanie, opiekę, pomoc w nauce, ew. całe utrzym. Ostrobramska 22 — 16-a.

W WARSZAWIE do wspólnego dużego pokoju z ucz. 2-ej kl. gimn., poszukuję panienkę (uczenicę lub studentkę) dobrze ułożoną, z całodziennym utrzymaniem. Opieka pewna. Do wiedzieć się można listownie do dnia 1 września: Podkowa Leśna Główna pod Warszawą — maj. Borowin — Antonina Mackiewiczowa. Od 2. IX. b. r. Warszawa, ul. Częstochowska 40 m. 18 (przy Pl. Narutowicza).

Nauka

WPISY do Bursy i na „Trzyletnie kursy” bieliźniarstwa, haftu, krawiectwa i trykotarstwa, oraz na 3 miesięczny wieczorowy kurs krawiectwa dla do roslých, przyjmując zapisy uczenie od godziny 10 — 12 na Zarzecz 5/2. Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo

2 FRONTOWE POKOJE bez mebli z wygodami (salon i sypialny) wyodrębnione z 6-pokojowego mieszkania. Ul. Słowackiego 16, obok Dyrekcji Kolejowej. Ogłądać od 17-ej d 18 m. 30. — Wiadomości tel. 12-96 w godz. urzędowych.

Poszukują pracy

WYCHOWAWCZYNI (treb.) poszukują posady w dom. pryw. Zajmę się dziećmi od 2 do 7 lat, umie szyć. — Poważne świad. i refer. Ul. Tatarska 12 — 12 (w bramie) od 12 do 4 p. p.

ABSOLWENTKA śr. Państw. Szkoły Handlowej w Wilnie (z odznaczą zawod.) poszukuje pracy. Księgowość korespondencja, pis. na masz., stenografia. Oferty do Adm. „Słowa” pod Pracowita.

Różne

WOLANIE o pomoc. Jestem jednym z tych co młode lata poświęciły w walkach o Niepodległość Polski! Mam żonę i dwie małe córki chorujące na płucę i sam choruję na serce. Od 2 lat jestem bez pracy, często jesteśmy głodni. Nie mamy okryć i butów. Mieszkamy w wilgotnej norze. Ta droga zwracam się do Szan. Czytelników o pomoc w jakiegokolwiek formie! Kaziemierz Tabor, Brzeg Antokolski 8—6.